

A teraz zastanówmy się, co oznacza, że Maryja jest Królową. Czy jest to tylko tytuł, dodany do innych, korona, ozdoba jak inne? Co to oznacza? Czym jest ta królewskość? Jak już zostało wspomniane, jest ona konsekwencją Jej zjednoczenia z Synem, tego, że przebywa w niebie, czyli w komunii z Bogiem; Ona ma udział w odpowiedzialności Boga za świat i w miłości Boga do świata. Panuje powszechne, pospolite wyobrażenie o królu lub królowej, że jest to osoba mająca władzę, bogactwo. Ale nie tego rodzaju jest królewskość Jezusa i Maryi. Weźmy pod uwagę Pana: na królewskość i bycie królem Chrystusa składa się pokora, służba, miłość: jest to przede wszystkim służenie, pomaganie, miłowanie. Pamiętajmy, że Jezus został ogłoszony królem na krzyżu, mówił o tym napis umieszczony z polecenia Piłata: «Król żydowski» (Mk 15, 26). W owej chwili na krzyżu okazuje się, że jest On królem. A w jaki sposób jest królem? Cierpiąc z nami, za nas, kochając do końca, i w taki sposób panuje i stwarza prawdę, miłość, sprawiedliwość. Pomyślmy też o innej chwili: w czasie Ostatniej Wieczerzy pochyla się, by umyć nogi swoim uczniom.

A zatem królewskość Jezusa nie ma nic wspólnego z królewskością możnych tej ziemi. Jest Królem, który służy swoim

sługom; pokazywał to całym swoim życiem. To samo dotyczy Maryi: jest Królową w służbie Boga dla ludzkości, jest Królową miłości, która swoje życie czyni darem dla Boga, aby włączyć się w plan zbawienia człowieka. Odpowiada aniołowi: «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38), a w Magnificat śpiewa: Bóg «wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej» (Łk 1, 48). Pomaga nam. Jest Królową właśnie przez to, że nas kocha, że nam pomaga w każdej naszej potrzebie; jest naszą siostrą, pokorną służebnicą. (...)

Drodzy przyjaciele, nabożeństwo do Matki Bożej jest ważnym elementem życia duchowego. W naszej modlitwie pamiętajmy, by zwracać się do Niej z ufnością. Maryja niezawodnie będzie orędownicą za nami u swojego Syna. Patrzmy na Nią i naśladowujmy Jej wiarę, pełne otwarcie na Boży zamysł miłości, wielkoduszną przyjęcie Jezusa. Uczmy się żyć od Maryi. Maryja jest Królową nieba, bliską Boga, ale jest także Matką bliską każdego z nas, która nas kocha i wysłuchuje naszego głosu. Dziękuję za uwagę.

<https://www.fronda.pl/a/Benedykt-XVI-Co-oznacza-ze-Maryja-jest-Krolowa,203673.html>

## Poradnie działające przy kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:

**Parafialny Ośrodek Formacji Rodziny** zaprasza małżeństwa i narzeczonych na spotkania i konsultacje w poniedziałki w godz. 18:00-21:00 (tel. 665 807 834)  
**Dla małżonków oczekujących narodzin dziecka i matek karmiących** (tel. 603 101 904)  
**Coach chrześcijański** (tel. 887 887 206)  
**Mediacje pojednawcze (rodzinne, sąsiedzkie, cywilne)** (tel. 502 223 310)  
**Doradztwo zawodowe** (tel. 607 318 694)  
**Porady prawne** (tel. 696 636 278)  
**Pomoc w żałobie** (tel. 668 469 992)

## Przygotowanie do Chrztu

W każdy poniedziałek w parafialnej poradni rodzinnej w godz. 19:00–19:30 odbywają się spotkania dla rodziców, którzy pragną ochrzcić swoje dziecko oraz dla kandydatów na rodziców chrzestnych. Prosimy o zgłaszanie się do poradni przed przybyciem do kancelarii parafialnej.

## Rzymskokatolicka Parafia Świętej Rodziny na Zaciszu



ul. Rozwadowska 9/11  
03-628 Warszawa  
tel. 22 679 07 53, tel. 668 809 795  
kontakt@parafiaswrodziny.pl  
www.parafiaswrodziny.pl  
www.facebook.com/parafiaswrodziny

Nr konta parafialnego:  
BANK PEKAO SA VI O W-WA  
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

**Kancelaria parafialna jest czynna w poniedziałki 18:30-20:00 we wtorki i czwartki 9:00-10:00 i 16:30-17:45**

**Redakcja gazетки parafialnej:**  
ks. Proboszcz Andrzej Mazański  
Monika Nowosielska (str. angielska)  
Marta Staszewska  
Katarzyna Pawlak

## Msze Święte w kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:

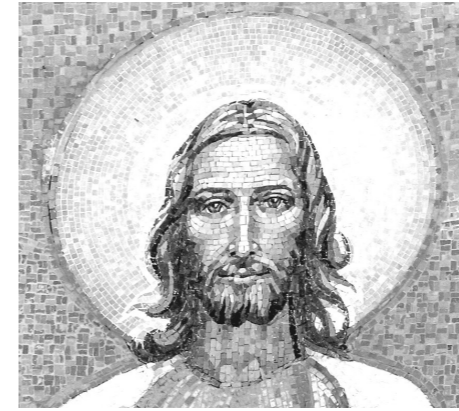
**niedziele: 7:00, 9:00, 10:30, 12:00, 18:00**  
(w II i IV niedzielę miesiąca Chrzest św. jest udzielany podczas Mszy św. o 12:00)  
**dni powszednie: 6:30, 8:00, 18:00**

## Nabożeństwa w ciągu tygodnia:

**Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** – środa godz. 18:00. Następnie Msza Św. w intencjach zbiorowych.  
**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – czwartek godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i po Mszy św. do godz. 20:00 Różańcowa modlitwa wstawiennicza przed Najświętszym Sakramentem w I czwartek miesiąca; sobota godz. 19:00-21:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym.  
**Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny** – niedziela godz. 8:00.

## Nabożeństwa w ciągu miesiąca:

**Pierwszy Piątek Miesiąca** – spowiedź święta rano podczas Mszy św. o 6.30 i 8.00 i od 17.30. O godz. 18.00 Msza Św. wynagradzająca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.  
**Pierwsza Sobota Miesiąca** – godz. 6:30 Msza Św. wynagradzająca, a po niej różaniec, rozważania fatimskie i spotkanie kół różańcowych.  
**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – I niedziela miesiąca godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem.  
**Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego** – II piątek miesiąca, godz. 15:00. Po nabożeństwie Msza św. w intencjach zbiorowych.  
**Msza Święta za zmarłych** poleconych Panu Bogu w wypominkach rocznych – I poniedziałek miesiąca, godz. 18:00. Wypominki od 17:15.



Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką (Mt 12, 50)

# Rodzina na Zaciszu

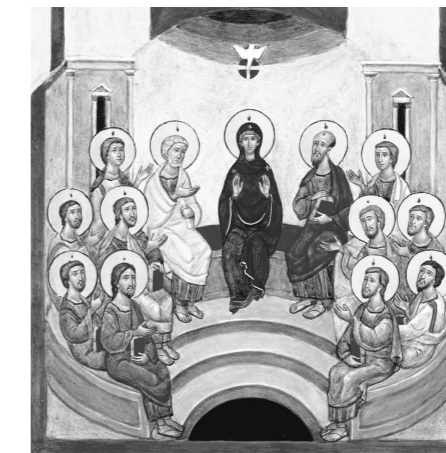
## MAJ TO CZAS WOŁANIA O DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

W rozkwitającej majowej oprawie kontynuujemy radość okresu wielkanocnego, w którego centrum są najważniejsze tajemnice naszego zbawienia. Słowo Boże okresu paschalnego pokazuje Zmartwychwstałego i przypomina nam o Jego Miłosierdziu, a także o nowym życiu, jakie każdy z nas otrzymał wraz z chrztem. Kolejne tygodnie przybliżają nas do dnia uroczystości Wniebowstąpienia, a następnie do dnia Pięćdziesiątnicy, czyli Zesłania Ducha Świętego. W wielu rodzinach maj to intensywny czas: Pierwsze Komunie, egzaminy ósmoklasistów, matury, obrony prac na studiach. Każda rodzina ma swoje wyzwania, strapienia, potrzeby. Pamiętajmy o nich w codziennych modlitwach, a szczególnie podczas nowenny przed zesłaniem Ducha Świętego.

### Młodzi wiosną Kościoła

W ostatnią sobotę kwietnia nasza parafia gościła przedstawicieli rad parafialnych Diecezji Warszawsko-Praskiej. Podczas spotkania prawie 150 osób rozeznawało w Duchu Świętym, jaką rolę może odgrywać wspólnota parafialna w drodze młodych do życia wiarą. Temat niezmiennie żywy w Kościele, bo przecież każde młode pokolenie jest wiosną Kościoła, jest kontynuacją misji uczniów Jezusa, która trwa już dwa tysiące lat. Czuć było, że to temat ważny dla wszystkich zebranych: i dla księdza biskupa Jacka Grzybowskiego, i dla naszych duszpasterzy, i dla radnych parafialnych.

Jak głosić Ewangelię, by jej ziarno mogło przynieść jak największy plon wśród młodych, by wypływali z Jezusem na głębię? Wielu rodziców, dziadków, duszpasterzy, katechetów z troską mówi o trudności w przekazywaniu wiary młodym osobom.



Przejście między wiarą dziecięcą a dojrzałą relacją z Bogiem wymaga odwagi i podjęcia trudu osobistych poszukiwań. Święta Monika, mama świętego Augustyna jest przykładem jak być dobrym chrześcijańskim rodzicem: cierpliwym, wytrwałym w modlitwie i nie tracić nadziei, bo przecież Bóg jest wielki.

### Głosić Ewangelię – nie zawsze znaczy od razu widzieć owoce

Ksiądz proboszcz podczas jednej z wielkanocnych homilii mówił o niewiastach, które przy grobie spotkały Anioła Pańskiego, który ogłosił im zmartwychwstanie Jezusa. Kiedy przejęte kobiety zaniosły tę radosną nowinę Apostołom, oni im

nie uwierzyli. Ksiądz Andrzej przedstawił, to niedzielne czytanie, jako jedną z ważnych ewangelicznych lekcji dla uczniów i misjonarzy. Opisana przez Ewangelistę Mateusza historia pokazuje nam, że głosząc dobrą nowinę o Jezusie i Jego zwycięstwie nad grzechem i śmiercią, możemy poczuć się niewysłuchani czy wręcz potraktowani jako niewiarygodni. To ważna lekcja pokory, że to nie my dajemy wiarę, bo to Bóg jest tym, który łaski wiary udziela i ożywia ludzkie serce. A my możemy być tylko narzędziem w Jego rękach, jeśli zapragnie się nami posłużyć.

### Prośmy o dary Ducha Świętego

Niedawno usłyszałam takie zdanie: *Bóg nie powołuje uzdolnionych, On uzdalnia powołanych.* To Bóg nas czyni zdolnymi, by pomimo naszej słabości i niedoskonałości Jemu służyć. Okres wielkanocny to czas, kiedy podczas liturgii Słowa słuchamy między innymi wystąpienia Świętego Piotra, który przemówił w Jerozolimie po Zesłaniu Ducha Świętego. Jako prosty rybak nie był najbardziej wykształconym i elokwentnym Żydem w społeczności Narodu Wybranego z czasów Jezusa. A jednak to Szymona Piotra Jezus wybrał na pierwszego spośród Apostołów i uzdolnił do tego, by paść Jego owce niosąc światu Dobrą Nowinę i udzielając chrztu świętego. Pamiętajmy, że Piotr i Apostołowie dopiero od Dnia Pięćdziesiątnicy stali się gorliwymi głosicielami Zmartwychwstałego, bo wtedy otrzymali moc z wysoka.

# Czy masz w swoim życiu czas na adorację Najświętszego Sakramentu?

W 2019 roku w Stanach Zjednoczonych Ośrodek Badaczy Pew w Waszyngtonie przeprowadził badanie wśród katolików chodzących na Mszę Św. Z tego badania wynikało, że tylko 31% katolików wierzy w realną obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pozostałe 69% stwierdziło, że „chleb i wino przyjmowane w komunii są symbolami ciała i krwi Jezusa Chrystusa”. Aż 43% biorących udział w badaniu było przekonanych, że to według nauki Kościoła chleb i wino jest tylko symbolem ciała i krwi Chrystusa, a nie rzeczywistą obecnością.

Episkopat, tamtejsi biskupi i księża zrobili wnikliwą analizę tego problemu ostatecznie uznając, że to ich wina i ich zaniedbanie zarówno na etapie katechizacji jak i przeżywania Eucharystii. Rozpoczęto program katechizacji i Odnowy Eucharystycznej w wielu amerykańskich diecezjach. W wielu parafiach w tym czasie rozpoczynano wieczystą adorację. Tworzono małe kapliczki, które w wyniku ograniczonej przestrzeni czasami były naprawdę małe. Cała parafia zaczynała się wzajemnie mobilizować, ludzie wpisywali się na listy, gdzie określali w jakich godzinach mogą adorować, aby nigdy nie było tak, że nikogo nie będzie przy Panu Jezusie.

W 2025 r. przeprowadzono badanie ponownie i okazało się, że dwukrotnie więcej katolików wierzy w realną obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie niż w 2019. Dodatkowo zaobserwowano znaczący wzrost powołań kapłańskich w diecezjach, w których rozwija się kult Eucharystii i adoracja Najświętszego Sakramentu. Według badań Instytutu CARA 78% kandydatów do święceń w 2025 roku regularnie uczestniczyło w adoracji eucharystycznej jeszcze przed wstąpieniem do seminarium. Szczególnie w diecezji Wichita w stanie Kansas,

gdzie od lat 90. rozwijano całodobową adorację w wielu parafiach, liczba powołań wzrosła tak bardzo, że diecezja zaczęła być postrzegana jako wzór dla innych.

Jeden z amerykańskich kapłanów, przywołując wspomnienia z czasów, gdy stał przed życiowymi wyborami stwierdził, że w kaplicy adoracji znalazł przestrzeń, by rozmawiać z Bogiem o swojej przyszłości. Był to dla niego czas, kiedy nie musiał nic udowadniać ani nic robić, po prostu siedział w obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie i pozwalał Mu się kochać.

Adoracja, jako czas przeznaczony na trwanie w obliczu Boga, nie pasuje do współczesnego świata i kultury. Świat jest zabiegany, a obecna kultura życia naciska, by starać się zrobić jak najwięcej, aby życie przynosiło efekty i było produktywnie.

Natomiast adoracja jest zaproszeniem do tego, żeby usiąść i nic nie robić. Kultura mówi: rób, działaj, a adoracja mówi: po prostu, trwaj.

Adoracja, oprócz uwielbienia Pana Boga i ofiarowania swego czasu, by z Nim być, jest też nasłuchiowaniem, co Bóg chce nam powiedzieć. Nawet rozproszenia na adoracji są dla nas komunikatem o tym, jakie jest nasze życie. Dlatego na adoracji starajmy się być wytrwali i cierpliwi. Z czasem przeżywanie adoracji będzie dojrzewało.

Adoracja jest trwaniem przy Jezusie. Uczy bycia dla Boga i z Bogiem, bez warunków i bez pośpiechu.

## Grupa Adoracji

Na podstawie: [KAI/pewresearch.org](http://KAI/pewresearch.org) i [misyjne.pl](http://misyjne.pl)  
s. *Gaudia Skass „Zeszyty Miłości Pełne. Adoracja wszystkie pytania”* <https://youtu.be/Xm7iN4pH9Mg?is=J8OJf1J0EnOY-BI>

## cd. ze str. 1 - MAJ TO CZAS WOŁANIA O DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Nie przeoczmy darów Ducha Świętego w naszej głośnej i zaganianej codzienności. Niech rozpoczynający się maj będzie dla nas czasem wołania do Ducha Świętego i otwarcia się na Jego dary.

*Maryjo, Oblubienico Ducha, do Ciebie wołamy. Ty, wraz z uczniami Jezusa, przez dziewięć dni trwałaś jednomyślnie na modlitwie w Wieczerniku i byłaś z nimi w chwili Zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy. Prosimy, uprosz dla nas wytrwałość*

*w modlitwie, otwartość na działanie Ducha Świętego i gorliwość w głoszeniu Ewangelii. Królowo Apostołów, wołaj razem nami: Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nas ogień Twojej miłości.*

Marta

## Liturgical Memorial of the Blessed Virgin Mary BENEDICT XVI, Wednesday, 22 August 2012

Dear Brothers and Sisters,

Today is the liturgical Memorial of the Blessed Virgin Mary, invoked by the title: “Queen”. It is a recently instituted feast, although its origins and the devotion to her are ancient. It was in fact established in 1954, at the end of the Marian Year, by Venerable Pius XII who fixed the date as 31 May (cf. Encyclical Letter *Ad Caeli Reginam*, 11 October 1954: AAS 46 [1954], 625-640). On this occasion the Pope said that Mary was Queen more than any other creature because of the sublime dignity of her soul and the excellence of the gifts she received. She never ceases to bestow upon humanity all the treasures of her love and tender care (cf. *Discourse in honour of Mary Queen*, 1 November 1954). (...) In the Second Vatican Council’s Constitution on the Church we read: Mary “was taken up body and soul into heavenly glory... and exalted by the Lord as Queen over all things, that she might be the more fully conformed to her Son” (*Lumen Gentium*, n. 59).

(...) Ephrem the Syrian, Syria’s great saint, said of Mary’s queenship that it derives from her motherhood: she is Mother of the Lord, of the King of kings (cf. Is 9:1-6) and she points Jesus out to us as our life, our salvation and our hope. In his Apostolic Exhortation *Marialis Cultus* the Servant of God Paul VI recalled: “In the Virgin Mary everything is relative to Christ and dependent upon him. It was with a view to Christ that God the Father, from all eternity, chose her to be the all-holy Mother and adorned her with gifts of the Spirit granted to no one else” (n. 25).

Now however, let us ask ourselves: what does “Mary Queen” mean? Is it solely a title, together with others, a crown, an ornament like others? What does it mean? What is this queenship? As mentioned above, it is a consequence of her being united to the Son, of her being in heaven, that is, in communion with God; she shares in God’s responsibility for the world and in God’s love for the world. There is a worldly or common

idea of a king or queen: a person with great power and wealth. But this is not the kind of royalty of Jesus and Mary. Let us think of the Lord; the royalty and kingship of Christ is interwoven with humility, service and love. It is above all serving, helping and loving. Let us remember that Jesus on the Cross was proclaimed king with this inscription written by Pilate: “The King of the Jews” (cf. Mk 15:26). On the Cross, at that moment, he is shown to be King; and how is he King? By suffering with us and for us, by loving to the end, and in this way governing and creating truth, love and justice. Let us also think of another moment: at the Last Supper he bows down to wash the feet of his followers.

Consequently Jesus’ kingship has nothing to do with that of the powerful of this earth. He is a King who serves his servants; he demonstrated this throughout his life; and the same is true of Mary. She is Queen in her service to God for humanity, she is a Queen of love who lives the gift of herself to God so as to enter into the plan of man’s salvation. She answered the Angel: “Behold, I am the handmaid of the Lord” (cf. Lk 1:38) and in the *Magnificat* she sings: God has regarded the low estate of his handmaiden (cf. Lk 1:48). She helps us. She is Queen precisely by loving us, by helping us in our every need; she is our sister, a humble handmaid. (...)

Dear friends, the devotion to Our Lady is an important element of spiritual life. In our prayers let us not fail to address her with trust. Mary will not fail to intercede for us with her Son. Looking at her, let us imitate her faith, her full availability to God’s plan of love, her generous acceptance of Jesus. Let us learn how to live from Mary. Mary is the Queen of Heaven who is close to God but she is also the Mother who is close to each one of us, who loves us and listens to our voice. Thank you for your attention.

[https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/audiences/2012/documents/hf\\_ben-xvi\\_aud\\_20120822.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20120822.html)

*Drodzy Bracia i Siostry!*

Dziś przypada wspomnienie liturgiczne Najświętszej Maryi Panny, czczonej tytułem Królowa. Święto to zostało ustanowione niedawno, choć jego początki i kult sięgają odległych czasów. W istocie ustanowił je czcigodny Pius XII w 1954 r., na zakończenie Roku Maryjnego, i wybrał na jego obchody datę 31 maja (por. enc. *Ad caeli Reginam*, 11 października 1954 r.: AAS 46 [1954], 625-640). Przy tej okazji papież powiedział, że Maryja jest Królową bardziej niż jakiegokolwiek inne stworzenie, ze względu na szlachetność Jej duszy i wspaniałe dary, jakie otrzymała. Nieustannie obdarowuje Ona hojnie ludzkość wszelkimi skarbami swojej miłości i otacza ją swoją opieką (por. przemówienie ku czci Maryi Królowej, 1 listopada 1954 r.). (...) W Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru

Watykańskiego II czytamy: Maryja «została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnić się do swego Syna» (*Lumen gentium*, 59).

(...) Wielki święty syryjski, Efreem Syryjczyk, twierdzi, że królewskość Maryi wynika z Jej macierzyństwa: Ona jest Matką Pana, Króla królów (por. Iz 9, 1-6), i wskazuje nam Jezusa jako życie, zbawienie i nadzieję dla nas. Sługa Boży Paweł VI przypominał w swojej adhortacji apostołowskiej *Marialis cultus*: «W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy, mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę, pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyzobaczył Ją darami, jakich nikomu innemu nie udzielił» (n. 25).

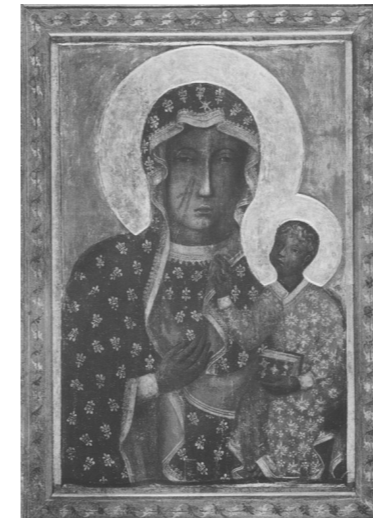
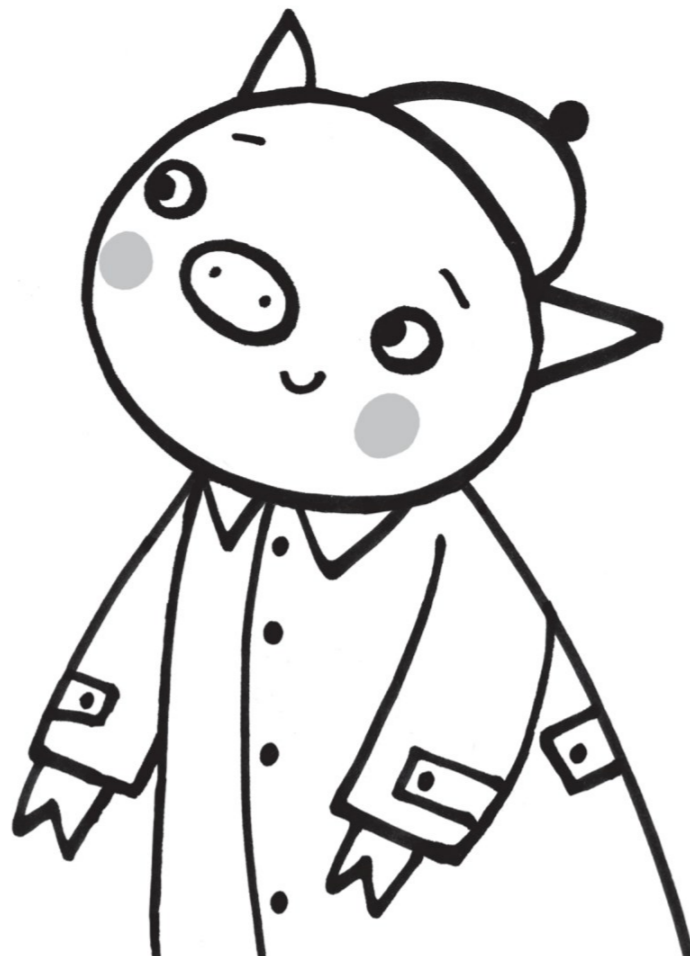
# Wywiad z wesołym mieszkańcem Zacisza



- Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Dziś...
- Chwileczkę, Ryjku, zaczekaj. Wiem dobrze, jak się nazywasz. I czytelnicy też wiedzą. Przecież od wielu lat opowiadasz o sobie w naszej gazecie.
- No właśnie. Już opowiadam. Dziś...
- Bardzo cię przepraszam, ale dziś będzie trochę inaczej, dobrze? Chciałem cię o kilka spraw zapytać.
- Ja jestem tylko małym prosiaczkiem. Lepiej niech pan zapyta mojego taty albo dziadka. Oni wiedzą wszystko. Oczywiście oprócz tego, co wiedzą mama i babcia.
- Hmm... Ciekawe. Może kiedyś porozmawiam z twoimi rodzicami i dziadkami, ale dziś chciałem porozmawiać z tobą.
- A z moim żółciem przytulanką nie chciałby pan porozmawiać?
- Bardzo chętnie, tylko twój żółw przecież nie mówi.
- Myśli pan, że jeśli ktoś nie mówi, to nie warto z nim rozmawiać?
- No, cóż? Pewnie warto, ale to trudne.
- Mój dziadek mówi, że jeżeli coś jest trudne, to tym bardziej warto to zrobić.
- Będę musiał to przemyśleć. Na razie jednak chciałem cię o coś zapytać. Ile masz lat?
- A pan?
- Ja? W sam raz.
- To tak jak ja. Też mam w sam raz.
- Czyli można powiedzieć, że jesteśmy w jednym wieku?
- No, nie wiem. Pan wygląda starzej.
- Dobrze... Przejdę do kolejnego pytania.
- Może pójdziemy razem?
- Oczywiście, chodźmy. Przejdźmy się po Zaciszu. Od jakiegoś czasu wszyscy wiedzą, że tu właśnie mieszkaś. Lubisz nasze osiedle?
- Bardzo!
- A masz jakieś ulubione miejsca?
- Mam! Najbardziej lubię ulicę Śmieszna! I Ładną. Myślę, że na Zaciszu więcej ulic powinno się tak właśnie nazywać. Zupełnie wyjątkowa jest dla mnie ulica Dynus. Kiedy nią przechodzimy z tatą albo mamą, zawsze polewamy się trochę wodą.

- Naprawdę? Zimą też?
- Nieee. Zimą normalnie rzucamy się śnieżkami.
- A którymi ulicami spacerujesz niechętnie?
- Mmmm... Chyba Chmurną i Mroźną. Aaa i Pospieszna. Nie lubię się spieszyć. Zaraz, zaraz! Przypomniałem sobie jeszcze jedną ważną ulicę – Bystrą. Babcia mówi, że ta ulica do mnie pasuje. Ja też jestem bystry!
- Ryjku, jesteś bardzo bystry i bardzo kochany. Czy właśnie na Bystrej bywasz najczęściej?
- Najczęściej bywam w naszej gazecie. Ale niedaleko Bystrej, w lasku, można spotkać moich pasiastych i włochatych kuzynów. Pójdziemy tam?
- Wiesz, Ryjku, raczej nie. Wolę się spotykać z tobą niż z twoimi kuzynami.
- Ja idę. Rodzina to rodzina, prawda? Nawet włochata. Do widzenia!
- Do widzenia! Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wojciech Widłak



# Częstochowa

Częstochowa – miasto na prawach powiatu w woj. śląskim, siedziba powiatu częstochowskiego. Leży nad Wartą na skraju Wyżyny (Jury) Częstochowskiej i Wyżyny Wieluńskiej. Według legendy osadę założył Częstoch.

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1220 r. i wymieniona została w dokumencie biskupa Iwo Odrowąża. Leżącej obok niej Częstochówce prawa miejskie nadano w latach 1370-77. W latach 1370-93 obie miejscowości należały do Władysława Opolczyka. W XIV w. nastąpił gwałtowny rozwój obu osad. Król Zygmunt I nadał miastom liczne przywileje. W 1587 r. miasta zostały złupione przez wojska Maksymiliana III Habsburga. W latach 1625-30 całą okolicę trapiły pożary. W 1655 r. klasztor oblegli Szwedzi – zdarzenie to odbiło się szerokim echem w całym kraju i odwróciło losy najazdu. Szwedzi odstąpili od oblężenia po dwóch miesiącach, ale oba miasta zostały gruntownie zniszczone. Kolejne zniszczenia nastąpiły w okresie rokoszu Lubomirskiego (1665 r.) oraz konfederacji barskiej (1768 r.). Po drugim zaborze obie miejscowości należały do zaboru pruskiego, po 1807 r. do Księstwa Warszawskiego, zaś po 1812 r. do Królestwa Polskiego pod panowaniem Rosji. Po II wojnie światowej wybudowano liczne zakłady przemysłowe, aby zatrzeć sakralny charakter miejscowości.

Historia klasztoru rozpoczyna się 9 sierpnia 1382 r., czyli od daty sprowadzenia z Węgier paulinów (zakonu nawiązującego do św. Pawła Pustelnika) przez księcia Władysława Opolczyka. Od 31 sierpnia 1384 r. w klasztorze przebywa ofiarowana przez fundatora ikona Matki Bożej Częstochowskiej – ikona typu *Hodegetria* (Prowadząca, Przewodniczka). W 1388 r. klasztor i miejsce kultu otrzymują nazwę **Clarus Mons – Jasna Góra**. W 1393 r. z inicjatywy królowej Jadwigi król Jagiełło bierze klasztor pod opiekę królów polskich i nadaje klasztorowi przywilej fundacyjny. W 1425 r. arcybiskup Wojciech Jastrzębiec udziela przywileju odpustu dla przybywających pielgrzymów. W latach 1429-1450 budowana jest gotycka kaplica dla cudownego obrazu. W 1429 r. papież Marcin V na prośbę Jagiełły udziela przywileju odpustu w święta maryjne. 6 kwietnia 1430 r. w czasie napadu husyckiego giną zakonnicy, a obraz zostaje uszkodzony – cięte rysy na obliczu Maryi. Po konserwacji w Krakowie w procesji obraz jest przeniesiony na Jasną Górę. W 1496 r. papież Aleksander VI udziela klasztorowi przywileju „spowiedników apostolskich”. Kazimierz Jagiellończyk wraz z synami uroczyście wstępuje do konfraterni jasnogórskiej. W 1514 r. Zygmunt Stary dziękuje Maryi za zwycięstwo pod Orszą. W 1616 król Zygmunt III Waza otacza klasztor murami. W 1621 r. królewicz Władysław Waza dziękuje za zwycięstwo pod Chocimiem, w 1633 r. przybywa,

by dziękować po koronacji. W 1650 r. poświęcony został ołtarz główny z hebanu, fundowany przez Jerzego Ossolińskiego. Przez kilka miesięcy w 1655 r. klasztor oblegany jest przez Szwedów. W tym czasie padła większość silniejszych twierdz w Rzeczypospolitej. Szwedzi rozgrabili lub zniszczyli ponad 30% majątku narodowego. Twierdza jasnogórska była przygotowana do obrony, zgromadzono żywność i broń. Skarby jasnogórskie wywiezione przez zakonników na Śląsk i do Małopolski posłużyły do organizowania zaciężnych oddziałów dywersyjnych. W drugi dzień Bożego Narodzenia Szwedzi zmuszeni zostali do odstąpienia od oblężenia. Zarówno oblężenie jak i jego przerwanie odbiły się szerokim echem w całej Rzeczypospolitej. Uratowanie narodowego sanktuarium przypisano cudownej interwencji Matki Bożej. Obudziło wolę walki we wszystkich grupach społecznych i doprowadziło do ostatecznego wygnania wojsk okupacyjnych. W 1661 r. w Sali Rycerskiej klasztoru Jan Kazimierz przyjmuje hołd kozaków zaporoskich. W 1670 r. król Korybut Wiśniowiecki w kaplicy cudownego obrazu zawiera ślub z arcyksiężniczką Eleonorą. Przed wyprawą wiedeńską Jan III Sobieski modli się na Jasnej Górze i od paulinów otrzymuje szablę hetmana Stanisława Żółkiewskiego, po zwycięstwie składa hołd Matce Bożej. W 1692 r. w kościele wybucha pożar – odbudowa w stylu barokowym trwa do 1730 r. Freski na sklepieniu wykonuje Karol Dankwart. W latach 1702, 1704 i 1705 kolejne oblężenia klasztoru przez Szwedów. 8 września 1717 r. następuje pierwsza koronacja obrazu jasnogórskiego koronami papieskimi (pierwsza na świecie poza Rzymem). W latach 1769-71 konfederaci barscy pod wodzą Kazimierza Pułaskiego bronią Jasnej Góry przed wojskami rosyjskimi. Po zwycięstwie nad Rosjanami, wycofują się z klasztoru, a Kazimierz Pułaski opuszcza kraj. W 1793 r. klasztor zajmują wojska pruskie. W 1806 r. wystannik gen. Jana Henryka Dąbrowskiego odzyskuje twierdzę. W 1809 r. Jasną Górę oblegają Austriacy, zaś w 1813 r. po klęsce pod Moskwą zatrzymuje się tu oddział księcia Józefa Poniatowskiego. Po jego odjeździe wkraczą Rosjanie. Z rozkazu cara Aleksandra I zostają rozebrane mury obronne, ale w 1843 r. poleca je odbudować car Mikołaj I. W czasie niewoli Jasna Góra jednoczy Polaków. 8 września 1882 r. (500-lecie sanktuarium) gromadzi się pół miliona Polaków przybyłych ze wszystkich zaborów. W 1897 r. wojsko rosyjskie opuszcza klasztor. W 1906 r. kościół uzyskuje godność bazyliki mniejszej. W tym samym roku odbudowano wieżę, a nieco później wokół murów zbudowano stację drogi krzyżowej, dzieło Piusa Welońskiego. Na uroczystości 26 sierpnia w 1906 r. przybyło 500 tys. wiernych. W 1914 r. do klasztoru wkroczyli żołnierze niemieccy, zaś po roku zastąpili ich żołnierze austriaccy. Od nich w 1918 r. klasztor przejęli Polacy. Po zakończeniu I wojny światowej dziękczynną pielgrzymką na Jasną Górę odbył gen. Józef Haller, zaś rok później za odzyskaną niepodległość dziękowali Maryi kardynałowie Edmund Dalbor i Aleksander Kakowski, zaś w 1921 roku

Co Jasnej bronisz Częstochowy  
Łącz zakochanych  
Szczęścia obrączkami  
Módl się za nami  
– ks. Jan Twardowski

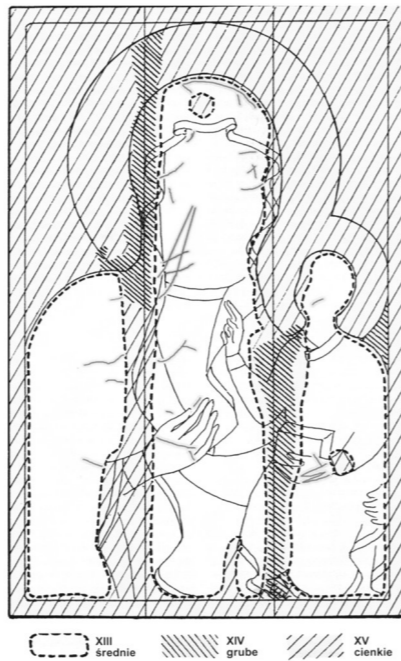
cd. ze str. 3

marszałek Józef Piłsudski z generalicją. W 1924 r. bł. Ksiądz Stefan Wyszyński w Kaplicy Cudownego Obrazu odprawia mszę prymicyjną. W 1929 r. Jasną Górę odwiedza bp Angelo Roncalli, przyszły papież Jan XXIII. W 1946 r. milion pielgrzymów na czele z kardynałem Augustem Hlondem i biskopem pościągają się do Niepokalanemu Sercu Maryi. 26 sierpnia 1956 r. milion wiernych składa Jasnogórskie Śluby Narodu. 3-4 maja 1966 r. następują główne uroczystości Chrztu Polski i ponowna koronacja obrazu. W czasie I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski nawiedza On Jasną Górę w dniach 4-6 czerwca. Nawiedzenia sanktuarium przez Jana Pawła II mają też miejsce w czasie kolejnych pięciu pielgrzymek Papieża do Polski. W 1981 r. Matce Bożej zawiera się związek Solidarność. Dzień przed swą śmiercią Jan Paweł II przekazuje Matce Bożej Jasnogórskiej złote korony. 26 maja 2006 r. sanktuarium nawiedza papież Benedykt XVI, a 26 lipca 2016 r. papież Franciszek.

**Jasnogórska Hodegetria** – ikona wg legend namalowana przez św. Łukasza na blacie stołu z Nazaretu, przy którym Święta Rodzina spożywała posiłki. Św. Łukaszowi przypisywane jest autorstwo wielu obrazów maryjnych uznawanych za cudotwórcze. Wynikać to może z faktu, że ten Ewangelista wiele pisał o Maryi. Nazwa *Hodegetria*, co znaczy Prowadząca, Przewodniczka, związana jest z nazwą klasztoru *Ton Hodegon* w Konstantynopolu, przy którym kształcono przewodników dla osób niewidomych. Ikona *Hodegetrii* przedstawia Maryję trzymającą na lewym ramieniu Dziecię Jezus. Maryja i Jezus są ustawieni hieratycznie, jednak surowość obu postaci jest nieco złagodzona lekkim skłonieniem głowy Maryi w kierunku Chrystusa. Chrystus w lewej ręce trzyma księgę (czasami zwój – *rotulus*), prawą unosi do błogosławieństwa grupując palce w układzie 2+3 (2 w symbolice ikon to podwójna natura Chrystusa, 3 to symbol Trójcy Świętej). Twarz Dzieciątka – w górnej części wysokie czoło – to symbol Mądrości Przedwiecznej, dół twarzy ma rysy dziecka. Nimb Jezusa pozbawiony jest krzyża, który zgodnie z tradycją bizantyjską zawsze towarzyszy Zbawicielowi. Twarz Maryi również wyraźnie dzieli się na dwie części, dolna to twarz młodej dziewczyny z wyraźnie podkreśloną długą pełną szyją, górna część z silnie cieniowanymi dolnymi powiekami to mądra twarz dojrzałej kobiety znającej przeznaczenie Syna i Jej współudział w Jego cierpieniu. Wielką rolę spełnia prawa ręka Maryi uzasadniająca nazwę ikony. Wąskie wydłużone palce umieszczone w centrum obrazu wskazują na Chrystusa. Jakby Matka wskazując na Syna, prowadziła do Niego i mówiła nie patrz na mnie – On jest najważniejszy.

Obecne wymiary obrazu wynoszą 121,8 x 81,3 cm. Pierwotne wymiary były prawdopodobnie o 3 cm większe w każdej z krawędzi, grubość deski wynosi od 3,5 do 3,2 cm. Podłożem obrazu są trzy lipowe deski sklezione na styk. Uzyskaną płaszczyznę spojono przy pomocy dwóch listew o szerokości 5 cm przybitych gwoździami na odwrocie w odległości ok. 21 cm od górnej i dolnej krawędzi (w ikonach byłyby one częściowo zagłębione w deskę). Powierzchnię obrazu zagłębiono na ok. 0,5 cm, pozostawiając wystające miejsca na wypukłe nimby. Na drewnie pozostały ślady po gwoździach, które prawdopodobnie przytrzymywały ozdoby zerwane

w czasie napadu w 1430 r. Na drewno nakładano płótno, a na nie zaprawę i dopiero malowano sam obraz. Na desce pozostały zadrapania wykonywane w celu zwiększenia przyczepności płótna do drewna. Na odwrocie obrazu znajduje się tzw. Mensa Mariana obrazująca dzieje obrazu jasnogórskiego. Rentgenogram przedniej strony obrazu wykazuje obecność trzech płócien o różnym splocie. Płótno o średnim splocie z XIII w., występuje w trzech obszarach i obejmuje prawie całą postać Jezusa wraz księgą i palcami lewej ręki Maryi, w drugim fragmencie obejmuje centralną część postaci Maryi i dłoń Jezusa ułożoną do błogosławieństwa, w trzecim prawą część szaty Maryi. Zachowane fragmenty leżą na trzech deskach. Nie zachowały się wąskie paski leżące po obu stronach spójnej deski. Płótno grube z XIV w. to trzy paski wypełniające niezachowane wąskie fragmenty płótna z XIII wieku – po prawej stronie głowy Maryi, wąski fragment od nogi Jezusa do jego brody, oraz niewielki trójkątny obszar pomiędzy lewym ramieniem Jezusa, Jego nimbem i ramą obrazu. Płótno cienkie z XV w. nałożono na cały pozostały obszar w tym na nimby i ramę. W czasie napadu w 1430 r. obraz został uszkodzony mechanicznie i rozpadł się na trzy deski. Spoiny łączące deski zostały rozerwane, stąd ubytki pierwotnego płótna w tych miejscach, oraz uzupełnienia późniejszymi tkaninami. W czasie pierwszej renowacji po napadzie, po uzupełnieniu fragmentów płótna oraz ponownym zagruntowaniu (czasami o grubości gruntu do 1 mm), włoski malarz nałożył nową warstwę malarską, przy tym nadając pierwotnej ikonie cechy madonny włoskiej, jaką widzimy dzisiaj. W XV w. na *maforion* naniesiono złote lilie andegaweńskie. Przez całe wieki obraz zdobyły liczne wota. Najstarsze zerwano w 1430 r. Po renowacji obrazu Władysław Opolczyk ufundował ekspiacyjne wota, wśród nich dwie złote fibule, zaś król Władysław Jagiełło ofiarował srebrne blachy z grawerowanymi scenami z życia Jezusa i Maryi, które umieszczono na nimbach i w tle (po renowacji w 1926 r. przeniesiono je na kasetę chroniącą obraz). Najstarsze sukienki znamy tylko z drzeworytów i opisów. Pierwszą z nich *W imię Jezus* wykonano z fioletowego aksamitu i ozdobiono perłami i złotymi łańcuszkami oraz wielką perłą umieszczoną na krzyżku. Druga – *Pelikan* zdobiona jest diamentami, ze złotą tabliczką z przedstawieniem pelikana. Trzecia – *Duch Święty* – zdobiona jest diamentami, rubinami, złotymi łańcuszkami oraz tabliczką z Gołębicą Ducha Świętego (Cornelius Galle w XVI w. wykonał miedzioryt obrazu ubranego w tę sukienkę, który stał się wzorem dla



XIII średnie XIV grube XV cienkie

cd. na str. 5

cd. ze str. 4

tworzenia rosyjskich ikon zwanych „*Umiagczenie złych serdec*” (Łagodzenie złych serc – zdj. 3). Czwarta, wykonana na uroczystość poświęcenia hebanowego ołtarza głównego w 1650 r. nosiła nazwę *Nominis Maria* była z aksamitu fioletowego ozdobionego złotymi łańcuszkami, diamentami, rubinami i perłami. W następnych wiekach Maryi ofiarowano sukienki: Diamentową, Rubinową, Perłową (skradziona w nocy 22/23 października 1909 r. wraz z koronami papieża Klemensa XI – tzw. „zbrodnia Macocha”), Hetmańską ozdobioną odznakami wojskowymi, Bursztynowo-Diamentową zwana też sukienką Zawierzenia (korony do niej pobłogosławił Jana Pawła II na dzień przed swą śmiercią). W skarbcu klasztornym przechowywane są tysiące wotów o znaczeniu patriotycznym zgromadzone na przestrzeni całej historii Jasnej Góry.

Po obrabowaniu klasztoru i uszkodzeniu obrazu w 1430 r. król Władysław Jagiełło otoczył klasztor szczególną opieką, naprawił szkody, a jako wotum ofiarował cztery srebrne tłoczone blachy ze scenami ewangelicznymi wykonane przez złotnika Jana Polaka. Kolejni władcy z rodu Jagiellonów byli hojnymi donatorami Jasnej Góry. Kazimierz Jagiellończyk wraz z synami przystąpił do konfraterni jasnogórskiej, a następnie finansował rozbudowę klasztoru w latach 60-tych XV w. Jan Olbracht ofiarował zdobiony miniaturami mszał wykonany w wawelskiej pracowni kierowanej przez Macieja z Drohiczyzna. Dary króla Zygmunta Starego obejmują chorągwie zdobyte na wojnie z wojskami moskiewskimi w 1508 r., krzyż relikwiarzowy (1510), berło z kryształem (po 1510) oraz złotą monstrancję (1542). Zestaw szat liturgicznych ze złotogłowiu (otrzymany w prezencie ślubnym od męża) z wszytymi fragmentami koron ofiarowa-



Częstochowska ikona Matki Bożej „Zmiękczenie Złych Serc”

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

ła królowa Bona. Michał Korybut Wiśniowiecki z okazji ślubu ofiarował komplet naczyń liturgicznych ze złota i koralu. Jego teściowa, cesarzowa Eleonora podarowała monstrancję z kryształową kolumną oraz dwa świeczniki zdobione kamieniami szlachetnymi. Ostania z rodu Anna Jagiellonka ozdobiła obraz wieloma klejnotami i naszyjnikami. Jej małżonek król Stefan Batory ofiarował swój pałasz (XVI w.).

Dynastia Wazów otoczyła obraz szczególną opieką – w ich czasach oficjalnie pełnił funkcję wywodzącą się ze starożytności „*Palladium Regalis*” (po raz pierwszy tytuł ten był użyty w 1644 r.), wiążącą jego losy z losami państwa i narodu. W połowie XVII w. wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej pojawia się na sztandarach wojennych wojska polskiego. Panuje powszechne przekonanie o udziale Maryi w zwycięstwach nad Turkami, Szwedami, Siedmiogrodzianami i Moskalami. Zygmunt III ofiarował wykonany przez siebie złoty krzyż i srebrną monstrancję. Władysław IV za cudowne uzdrowienie ofiarował order złotego runa. Na Jasnej Górze król Jan Kazimierz przyjął hołd kozaków zaporoskich i ofiarowaną mu buławę atamana Tymoteusza Cieciryu pozostawił, jako wotum dla Matki Bożej.

Udając się pod Wiedeń król Jan III Sobieski nawiedził Jasną Górę i wówczas paulini ofiarowali mu szablę hetmana Żółkiewskiego, jako zapowiedź zwycięstwa. Król kazał oddzielić złotą rękojeść i pozostawił ją w klasztorze komentując, że potrzebna mu tylko żelazna głownia. Wiele darów pozostawił nawiedzając sanktuarium po zwycięstwie wiedeńskim. Należą do nich zdobyczne, ozdobne wschodnie militaria – strzelby, łuki, tarcze, kołczany, sajdaki oraz buńczuk pełniący rolę sztandaru. Do zdobyczy wiedeńskiej ofiarowanej na Jasną Górę przez króla należą również ozdobne wschodnie tkaniny z opon namiotów np. namiotu należącego do Kara Mustafy, haftowane srebrną i złotą nicią.

W zbiorach wotów jasnogórskich jest wiele militariów ofiarowanych przez wybitnych dowódców: szablę hetmana Stanisława Żółkiewskiego (XVI/XVII w.), buławę hetmana Stanisława Rewery Potockiego (XVI/XVII w.), hetmana Marcina Kalinowskiego (XVII w.), hetmana Stanisława Jabłonowskiego (ok. 1700 r.) oraz ozdobiona wielkim kryształem górskim buława hetmana Józefa Potockiego (XVII w.), który ufundował jeden z bastionów murów obronnych Jasnej Góry. Po Konfederatach Barskich w Sali Rycerskiej pozostał ryngraf (1768-1770) z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej oraz Krzyż Konfederatów Barskich z orłem i wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej będący własnością Kazimierza Pułaskiego (1771). W skarbcu są wykonane przez Tadeusza Kościuszkę w niewoli carskiej (1794) - pasyjka z kości słoniowej, ołtarzyk i szkatułka.

Ponadto w klasztornych zbiorach wotów są tysiące drobnych przedmiotów takich jak pierścienie, złote łańcuszki, sznury koralu i bursztynów i inne ozdoby ofiarowane, jako wota dziękczynne, kule odrzucone przez uzdrowionych, wreszcie przedmioty takie jak różańce z chleba, krzyżyki wykonane przez uwięzionych w łagrach lub obozach śmierci.

Jerzy

Zdjęcia pochodzą z książki Wojciecha Kurpika: *Częstochowska Hodegetria*, 2008, s. 18 i 129.